



PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

# PIOTR DUDA W REGIONIE ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE









# Ksiądz Dołhań odebrał odznaczenie

W legnickiej katedrze przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda oraz przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” Bogdan Orłowski wręczyli księdzu prałatowi Zbigniewowi Dołhaniowi odznaczenia Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”.

W Mszy świętej uczestniczyło wielu przedstawicieli Solidarności z Regionu Zagłębie Miedziowe, ale również gości z Wrocławia gdzie obecnie pracuje ksiądz Dołhań. Mszę koncelebrował ksiądz Dołhań wraz z księżmi z legnickiej katedry.

Ksiądz Dołhań w kazaniu powiedział iż miał wątpliwość czy przyjąć to odznaczenie, gdyż to nie on powinien je dostać, a wszyscy uczestnicy tamtych wydarzeń z Pol-

kowic. W końcu jednak się zdecydowałem na odbiór tego zaszczytnego odznaczenia, bo to jest moja Solidarność - ja nie rozróżniam czy to ta lepsza pierwsza czy ta obecna - Solidarność. Odbieram to odznaczenie w imieniu całej Solidarności Zagłębia Miedziowego.

Po mszy Piotr Duda spotkał się z przedstawicielami Solidarności na roboczym spotkaniu. W spotkaniu uczestniczyło blisko setka związkowców z regionu.



Duda ostro o politykach.

## Oni zawłasczyli Polskę

Goszczący w poniedziałek w Legnicy przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda nie zostawił nawet suchej nitki na elitach politycznych. – Wszyscy powinni podać się do dymisji. Od SLD po PiS – powiedział.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” zapowiedział w naszym mieście, że jego związek zawodowy zwiera szyki przed kontynuowaniem walki o normalne państwo.

Walki o to, co kiedyś nie zostało w Polsce dokończonych. Ci, którzy mieli to zrobić, poszli do koryta – mówił Piotr Duda na konferencji prasowej w siedzibie legnickiej „Solidarności”.

W marcu związkowcy z „Solidarności” planują 4-godzinny strajk generalny w województwie śląskim. Duda nie wykluczył jednak, że z czasem do protestu dołączą również organizacje związkowe w całym kraju. NSZZ protestuje m.in. przeciwko tzw. rocznemu rozliczaniu czasu pracy, wysokości pensji minimalnej oraz tzw. umowom śmieciowym.

Zdaniem przewodniczącego Piotra Dudy największym nieszczęściem kraju są jego obecne elity polityczne i nieuczciwi pracodawcy.

Posłowie zasiadający w Sejmie, od SLD po PiS, są oderwani od rzeczywistości. Oni

zawłasczyli Polskę! To, co się dzieje w parlamencie jest żenujące. Samozwańczy „wybrańcy narodu”, którzy często otrzymali po kilka tysięcy głosów w wyborach, ignorując zdanie milionów Polaków. Tak było na przykład w sprawie referendum na temat wieku emerytalnego. Przymykają oczy na łamanie praw pracowniczych. A zachodni pracodawcy traktują Polskę jak dziki wschód – powiedział Duda.

Dlatego „Solidarność” będzie chciała promować zmiany ustrojowe. Główne postulaty związku to jednomandatowe okręgi wyborcze i zmiany w przepisach dotyczących przeprowadzania referendum.

- Dziś jak obywatel chce wystartować w wyborach do Sejmu, to musi iść na kolanach do jakiejś partii. Bo ustrój, który dziś mamy w Polsce to partiokracja. Po słowie wcale nie rozliczają się przed wyborcami, tylko przed szefami swoich partii. To dlatego część parlamentarzystów PO i PSL poparło podwyższenie wieku emerytalnego, mimo, że prywatnie mieli takie same zdanie, jak my – denerwował się Duda.

Szef „Solidarności” zwrócił też uwagę na notoryczne łamanie w Polsce ustawy o związkach zawodowych. – Pracodawcy zwalniają naszych członków na każdym kroku. Dodam, że w styczniu w całym kraju pracę straciło aż 42 tysiące osób. Co ci ludzie włożą teraz do garnka? To jest dla nas ważny temat. A nie to, kto będzie wicemarszałkiem Sejmu. Gej, lesbijka, czy transwestyta – grzmiał Duda.



**Ksiądz prałat Zbigniew Dołhań** ur. 21 lipca 1947 r. w Samborze. Ukończył Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne uzyskując w 1973 r. święcenia kapłańskie.

W czerwcu 1981 r. został przeniesiony z Wrocławia do Polkowic, gdzie sprawował posługę jako wikary w parafii pw. św. Michała Archanioła.

4 grudnia tegoż roku uczestniczył w poświęceniu kaplicy św. Barbary i sztandaru NSZZ „Solidarność” na polu głównym Zakładów Górniczych Polkowice.

14 grudnia na polu głównym ZG Polkowice, kiedy załoga po proklamowaniu stanu wojennego zaprotestowała strajkiem okupacyjnym udzielał wespół z ks. Gniatczykiem sakramentu spowiedzi i Komunii św. członkom komitetu strajkowego i górnikom.

Od 16 grudnia, kiedy strajkujące załogi górnicze okupowały kopalnię Rudna, odprawiał msze św. na polu głównym, z ks. Gniatczykiem i ks. Eugeniuszem Jankiewiczem z Głogowa, a następnie dołączył do strajkujących górników na szybie zachodnim, gdzie trwał udzielając pociechy kapłańskiej i sprawując przywództwo duchowe aż do spacyfikowania kopalni przez oddziały ZOMO.

W latach 1982 - 1984 trwał na duszpasterskiej placówce w Polkowicach jako duchowny wspierający podziemne struktury „Solidarności” Zagłębia Miedziowego, współorganizator pomocy, a od końca 1982 r. samodzielnie organizujący pomoc dla rodzin aresztowanych lub skazanych na więzienie członków „S”.

W tym czasie razem z ks. Gniatczykiem, a od roku 1983 samodzielnie odprawiał msze św. w intencji Ojczyzny, w kościele w Rynku w Polkowicach.

Ksiądz Zbigniew Dołhań udzielał swego mieszkania, a przede wszystkim był kapłanem wspierającym duchowo, krzepiącym Bogiem potrzebujących duchowego wsparcia uczestników załazków MKK NSZZ „Solidarność” Zagłębia Miedziowego. Można to przeczytać w aktach dochodzeń SB prowadzonych przeciw członkom tzw. „nielegalnych struktur „Solidarności” a dostępnych we wrocławskim oddziale IPN.

W czerwcu 1983 r. zorganizował pielgrzymkę górników – członków „Solidarności” - na mszę św. odprawioną na Partynicach we Wrocławiu przez Papieża Jana Pawła II.

Obecnie jest proboszczem parafii p.w. Wniebowzięcia NMP we Wrocławiu i budowniczym kościoła św. Ojca Pio na Partynicach.



# Wyzysk Polski

Nie ma prawdziwej wolności bez własności. Tymczasem Polaków, mimo pozornej wolności politycznej i wolności słowa (coraz bardziej ograniczanej), utrzymuje się w sytuacji półniewolenia pod względem ekonomicznym. Polskim problemem numer jeden są niskie płace.

Polacy nie mogą czuć się de facto gospodarzami we własnym kraju, bo ogromna część firm ma już właściciela za granicą, a opłaca pracowni-

ków resztkami z pańskiego stołu, czyli tym, czego nie pożre wcześniej zarząd. I nie dajmy się zbałamucić pokretną, neoliberalną argumentacją, że o wszystkim

decyduje wolny rynek, a Polska może konkurować wyłącznie niskimi kosztami pracy. Polska miała konkurować innowacyjnością, kapitałem ludzkim, czyli indywidualnymi zdolnościami i kwalifikacjami. Co z tego wyszło, ministrze Boni? Nic.

Dogonimy Unię... za 35 lat

Eksperti podają, że dzisiejszy poziom zarobków krajów dawnej Piętnastki UE osiągniemy za 35 do 50 lat! Czyli wtedy, gdy wszyscy dziś pracujący będą już na emeryturze. Co to za oferta? A przecież w tym czasie Europa odskoczy od nas dalej. Profesor ekono-

mii Mieczysław Kabaj szacuje, że przy obecnych wskaźnikach wzrostu wynagrodzeń i tempie wzrostu PKB wynoszącym 3 proc. polskie wynagrodzenia dogonią płace UE za 34 lata, czyli ok. roku 2045. (zob. tabela). W przypadku 5-proc. tempa wzrostu trwałoby to 21 lat, ale póki co w 2012 roku PKB wzrósł tylko o 2 proc. a prognozy na 2013 są bardziej pesymistyczne. Poziom wydatności pracy UE osiągniemy już szybciej. – Wydatność jest mniejsza nie dlatego, że w pracę wkładamy mniej wysiłku. Powodem jest to, że firmy często nie mają najnowszych technologii produkcji i nowoczesnych

maszyn – mówi prof. Kabaj.

Niskie płace to poza brakiem zatrudnienia, główny powód masowej emigracji. Skoro np. rzeźnik w Niemczech czy Norwegii zarobi 5–7 razy więcej niż w Polsce (w Norwegii ze stawką 100 zł za godzinę), to wybierze kraj, w którym może zapewnić sobie godne życie swojej rodzinie i zarobić na uczciwą emeryturę.

Podwyżki albo Polska, do widzenia

Skandynawia, w której dysproporcje dochodowe są niewielkie, najmniej odczuwa teraz skutki kryzysu. To kwestia stosunków społecznych, jakości dialogu społecznego, etyki biznesu. Zadaniem polityków po-

nią, Łotwę i Litwę. Polak zarabiający średnią krajową wynoszącą ok. 3500 zł brutto może sobie tylko pomarzyć o przeciętnej pensji mieszkańca Luksemburga (w przeliczeniu 16 700 zł), Duńczyka (15 870 zł) czy Niemca (10 100 zł). Coraz częściej te marzenia zamienia w rzeczywistość i mówi Polsce „do widzenia”.

W Polsce głosi się, że o wysokości wynagrodzeń decyduje wolny rynek. Tylko dlatego tak skrajnie dysproporcje w zarobkach nie są akceptowane w innych krajach? – Kiedy w Niemczech ujawniono, że szef Volkswagena zarabia 70 razy więcej niż średnia dla pracowników w tej firmie, wybuchł skandal. Mimo że te kwestie nie są regulowane prawnie – zaznacza prof. Mieczysław Kabaj.

Nie wiem, czy Głogów obchodzi dzień swego wyzwolenia, ale bardzo bym się zdziwiła zważywszy na to, że w końcowej fazie II wojny niemieckiej w okrażeńiu sowieckim, mimo to Berlin zakazał kapitulacji. Barykady na ulicach, zwaly ziemi przed ciągnięciami się kilometrami okopami, druty kolczaste, tabliczki z napisem: „Achtung Minen”, worki z piaskiem w oknach, na parapetach poukładane granaty z czepcem, stalowe kozły i jezyki na ulicach, powbijane ukośnie w bruk stalowe szyny – oto wyglad Glogowa w okresie obrony.

## GŁOGÓW

Jeszcze w 1944 roku w Berlinie zapadła decyzja, że Głogów będzie zamieniony w twierdzę. W zasięgu działań bojowych miasto znalazło się w drugiej połowie stycznia 1945 r. na skutek postępów radzieckiej operacji zaczepnej „Wisła - Odra”. Dlatego też po 25 stycznia 1945 r. dowództwo niemieckie wydało rozkaz o zatrzymaniu wszystkich żołnierzy niemieckich przejeżdżających przez miasto i włączaniu ich do załogi twierdzy. Ponadto zdecydowano o ewakuowaniu ludności cywilnej, która w 90% opuściła Głogów. Początkowo linię obrony próbowano utworzyć na przedpolach miasta, potem jednak na skutek szybkich postępów armii sowieckiej wydano rozkaz o wycofaniu wszystkich jednostek do miasta. Szankowo załoga twierdzy wynosiła ok. 10-18 tys. żołnierzy. W lutym Festung Glogau znalazło się w okrażeńiu sowieckim, mimo to Berlin zakazał kapitulacji. Barykady na ulicach, zwaly ziemi przed ciągnięciami się kilometrami okopami, druty kolczaste, tabliczki z napisem: „Achtung Minen”, worki z piaskiem w oknach, na parapetach poukładane granaty z czepcem, stalowe kozły i jezyki na ulicach, powbijane ukośnie w bruk stalowe szyny – oto wyglad Glogowa w okresie obrony.

# WYZWOLENIE

Dwa miasta, dwa wyzwolenia, a żadne prawdziwe.

ka potyczka miała miejsce przy ul. Zwycięstwa, gdzie Rosjan ostrzelali żołnierze Wehrmachtu oraz Hitlerjugend. Zajęto również Zamek, który spłonął. I tu niejasne jest, czy z powodu obrony przez jednostki policji niemieckiej, czy z powodu radzieckiego wandalizmu. Jeśli chodzi o potyczki lotnicze to była jedna albo nie. Są informacje o tym, że lotnictwo radzieckie zbombardowało dworzec i że myśliwce „starły się w zwycięskiej walce niemieckim samolotem”, są jednak i takie relacje, które mówią, że to Niemcy chcieli zniszczyć dworzec i że

przełożyło się na niższy od zakładanego wzrost gospodarczy, który wyniósł tylko 2 proc. Nie jest też prawdą, że w Polsce nie ma z czego podnosić pracownikom pensji. Jeżeli na kontach firm znajduje się 200 mld zł, a ich zarządy zostały suto nagrodzone, to znaczy, że w bankach są wypracowane przez pracowników zyski, których zostali pozbawieni. Powieździ mocniej – zostali ograbieni!

Waldemar Bartosz, członek zespołu komisji trójstronnej ds. polityki gospodarczej i rynku pracy, szef ZR Świętokrzyskiego

Bardzo konsekwentnie od wielu lat w Polsce tworzy się atmosferę antypracowniczą i antyzwiązkową. Teraz, w kryzysie, lansuje się tezę, że związki zawodowe przyczyniają się do spowolnienia gospodarczego, bo nie chcą przystać na obniżenie albo zawieszanie płac, a jeśli plac nie zamrozimy, wzrośnie bezro-

przez mieszkańców „wivatowymi” na cześć zwycięstwa Armii Czerwonej. Bezczeszczone kościoły: np. „kościół św. Jana uratowali przed spaleniem francuscy robotnicy przymusowi, którzy ugasili pożar podłożony w kościele i budynkach klasztornych”, tylko nieugięta postawa duchowieństwa stojącego na straży kościołów uratowała je przed zniszczeniem. Zmuszano byle niemieckie robotnice przymusowe do prowadzenia szabru. Wybierano co cenniejsze rzeczy i wysyłano pociągami do ZSRR. Pierwsze władze polskich komunistów pojawiły się w Legnicy w kwietniu 1945 r., zarząd miasta

mały stanowią rekompensatę za Polskę Wschodnią przyłączoną do ZSRR jednak faktycznie podobnie jak cała Polska znalazły się pod okupacją sowiecką. Legnica to nawet w sposób dosłowny: 30% miasta znalazło się w wyłącznym władaniu Sowietów, którzy nawet mieli ograniczony, ale jednak wpływ na obsadzenie stanowisk we władzach miasta.

Bibliografia:

1. Adam Stepień, Niemcy w Legnicy w latach 1945-1948, w rękopisach 2. Joanna Lilla-Świącik „Podwójnie strzeżeni. Armia Radziecka w Legnicy (1945-1993) internet

mały stanowią rekompensatę za Polskę Wschodnią przyłączoną do ZSRR jednak faktycznie podobnie jak cała Polska znalazły się pod okupacją sowiecką. Legnica to nawet w sposób dosłowny: 30% miasta znalazło się w wyłącznym władaniu Sowietów, którzy nawet mieli ograniczony, ale jednak wpływ na obsadzenie stanowisk we władzach miasta.

## Liczba lat i rok osiągnięcia przez Polskę poziomu UE

Równe tempo wzrostu gospodarczego	3 proc.	5 proc.
PKB na mieszkańca	16 lat (2026)	10 lat (2020)
Wydatność pracy na pracującego	20 lat (2030)	12 lat (2022)
Przeciętne wynagrodzenie za przepracowaną godzinę	34 lata (2044)	21 lat (2031)

Źródło: Obliczenia prof. Mieczysław Kabaja, IPiSS

Wydaje: Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”, 59-220 Legnica, ul. Frydryka Skarbka 9, tel. (076) 72-10-878, 72-10-888, 72-10-898, e-mail: legnica@solidarnosc.org.pl, Redaguje zespół. Zdjęcia: Wojciech Obremski.

## Średnie miesięczne wynagrodzenie brutto w UE (w przeliczeniu na złote)

Luksemburg	16 700
Dania	15 870
Irlandia	14 400
Belgia	12 500
Szwecja	12 430
Finlandia	12 300
Austria	11 600
Francja	11 000
Holandia	10 900
Wielka Brytania	10 800
Niemcy	10 100
Włochy	8 800
Słowania	7 200
Grecja	6 850
Malta	5 900
Poertugalia	5 400
Czechy	4 100
Sowacja	3 750
Estonia	3 600
Węgry	3 550
Polska	3 500
Łotwa	2 800
Litwa	2 650
Rumunia	2 500

Źródło: Eurostat (2011) i obliczenia własne

## Rozmowa z prof. ekonomii Mieczysławem Kabajem z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

– Czy tak duże rozpiętości w wynagrodzeniach jak w Polsce są dla Europy Zachodniej rzeczą naturalną? U nas akceptowana jest sytuacja, w której np. prezes banku zarabia 120-krotnie najwyższej płacy w tym banku.

– Nie, to nie jest normalne. W takich krajach jak Francja, Niemcy czy Wielka Brytania, obowiązuje zasada, że prezes banku może zarabiać 20-krotność średniej płacy w swoim banku. Przy czym wzrost jego wynagrodzenia jest uzależniony od tej średniej. Jeżeli średnia rośnie, to rosną także jego dochody. Wobec tego prezesi w Niemczech, Francji i Wlk. Brytanii dążą do tego, by wynagrodzenia pracowników rosły. Płace prezesów rosną proporcjonalnie do wzrostu średniego wynagrodzenia. Wyższe płace to rosnący popyt, a popyt to nowe miejsca pracy.

– Czy ta relacja płac zarządów do wynagrodzeń pracowników wynosząca 1:20, jest gdzieś prawnie zapisana?

– Nie, to są zasady ładu korporacyjnego i etyki biznesu. One mówią, że nie może być tak, że płaca pracownika wynosi 1, a płaca prezesa wynosi 120, że to jest niemoralne. Nie ma przepisów, które by to regulowały. Płace prezesów we Francji, Niemczech i Wlk. Brytanii mogą się zwiększać proporcjonalnie do wzrostu średnich płac pracowników. To etycznie uzasadnione. W Polsce płace prezesów oderwano od średnich płac pracowników. Te rozpiętości nie powinny być wyższe niż 1:20. Rozpiętości wynagrodzeń są niewielkie w krajach skandynawskich, które najlepiej funkcjonują teraz w czasie kryzysu i mają najwyższe tempo wzrostu. Te kraje zawsze krytykowano za nadmierny „socjal”, ale one najlepiej na tym wyszły.

– W Polsce wynagrodzenia prezesów wymknęły się spod kontroli. Jak wrócić do

modelu, który obowiązuje we wspomnianych krajach?

– To bardzo trudne pytanie. Jedyną rzeczą, która funkcjonuje we współczesnej Europie jest progresja podatkowa. Ktoś, kto zarabia np. 0,5 mln zł miesięcznie powinien płacić znacznie wyższe podatki od tego, kto zarabia tysiąc złotych. Progresja podatkowa w sposób pośredni reguluje te relacje. Jeżeli korporacje chcą tak hasać przy zarobkach prezesów, to bardzo proszę, ale powinien to korygować system podatkowy i tak jest w wielu krajach. W Polsce, w stosunku do wielu państw UE, mamy najniższe podatki dla ludzi o najwyższych wynagrodzeniach. W wielu krajach maksymalne wynagrodzenia są opodatkowane w granicach 40–60 proc. W Polsce – 32 proc. Nie chcę głosić hasła: podnieśmy podatki. Raczej zaapelowałbym do przedsiębiorców i organizacji pracodawców, by przy wynagradzaniu pracowników stosować zasady etyki biznesu. Tylko tyle i aż tyle.

– W Polsce słyszymy, że średni poziom płac i emerytur dzisiejszej UE osiągniemy za 35–50 lat. Czy jesteśmy na to skazani?

– Opracowałem trzy warianty, wg których osiągniemy poziom UE z 2010 roku. Najbardziej pesymistyczna prognoza dotyczy niestety wynagrodzeń. A to ma ogromne konsekwencje. Jeżeli ciągle płace w Polsce będą czterokrotnie niższe niż średnia w UE, to znajdziemy się w bardzo trudnym położeniu. Ludzie wybierają optymalne rozwiązanie, czyli wyższe płace i lepsze warunki pracy, ale na emigracji.

Przyszła wielka fala wyżu absolwentów, która potrwa do 2015 roku. Ona wynika z poprzedniego wyżu demograficznego. W każdym roku liczba absolwentów wyniesie ok. 700 tysięcy, w tym prawie 500 tys. absolwentów szkół wyższych. To ogromne wy-

Krzysztof Świątek Tygodnik Solidarność

## 9 lutego, czyli kłopotliwa rocznica. „Ruski wkracza”

Dokładnie 68 lat temu Armia Czerwona wkroczyła do Legnicy. Z tej okazji na Pomniku Wdzięczności dla Armii Radzieckiej pojawił się okolicznościowy transparent.

Rocznica tzw. powrotu do macierzy nie umknęła anonimowym mieszkańcom Legnicy, którzy wyspecjalizowali się już w przypominaniu o roli ZSRR w zniewoleniu Polski i Legnicy. Tym razem na kontrowersyjnym pomniku w sercu miasta wywiesili transparent przedstawiający Czerwonoarmistów opatrzonego napisem: „Ruski wkracza”.



spodarki. Natomiast osoby o najwyższych zarobkach, członkowie zarządów, wydają pieniądze na konsumpcję luksusową, importowaną. Tak naprawdę więc rozwijają gospodarkę, ale nie naszą.

Polacy nie są skazani na niskie płace, ale trzeba wzmocnić związki zawodowe. Po prostu u nas nie ma równowagi między pracą a kapitałem. Jeśli wzmocnimy związki zawodowe, one wymuszą wyższe wynagrodzenia. Dział rozpiętości w zarobkach są gigantyczne. Dzięki „S” kilkanaście lat temu przyjęto regulacje dotyczące komisów placowych. Tylko co z tego, skoro robi się wszystko, by one nie obejmowały zarządów. Wystarczy inaczej układać kogoś w strukturze korporacji, by te przepisy go nie obowiązywały.



# Marsz dla Życia i Rodziny

W Niedzielę Palmową, 24 marca 2013 roku, ulicami Legnicy przejdzie, piąty już, Legnicki Marsz dla Życia. W ubiegłym roku IV Legnicki Marsz dla Życia zgromadził ponad 3000 uczestników.

W tym roku manifestacja przyjmie nową nazwę: Marsz dla Życia i Rodziny, a hasłem przewodnim będą słowa Dziękujemy Rodzicom. W ten sposób Organizatorzy pragną zwrócić uwagę na fundamentalną wartość Rodziny, rozumianej jako związek kobiety i mężczyzny. Natomiast hasło Marszu zachęca do wdzięczności rodzicom za dar życia i wychowania. Do wspólnej manifestacji zaproszone są zatem całe rodziny, aby dać świadectwo wartości macierzyństwa i ojcostwa.

Po raz pierwszy Legnicki Marsz, poprzedzi otwarta konferencja pod tytułem „Poznaj prawdę o in vitro”, która odbędzie się 23 marca, w godzinach 10:00-15:00 w Centrum Spotkań im. Jana Pawła II w Legnicy.

Tradycją jest, iż Marsz poprzedzają inicjatywy charytatywne i modlitwne. Po raz trzeci inicjujemy krucjatę 40 Dni dla Życia. Tym razem zapraszamy Was do zgłaszania się telefonicznego i podejmowania czuwania w swoich domach. Rodzaj modlitwy jest dowolny. Ważne by wspólnie zachować ciągłość czuwania w intencji życia przez 960 godzin w dzień i w nocy. Modlitwa rozpoczęła się 13 lutego, w środę popielcową, o godzinie 12.00, a zakończy w Niedzielę Palmową wraz z rozpoczęciem V Legnickiego Marszu dla Życia i Rodziny.

Zapraszamy także do zaangażowania w inicjatywę charytatywną Rodzina Rodzinie, która wspiera chrześcijan prześladowanych na Bliskim Wschodzie. Prosimy o pomoc

w sprzedaży różańców wykonanych przez chrześcijan z Palestyny. To wielkie wyzwanie, ale też wspólnie mamy wielkie możliwości - w tej sprawie zapraszamy do korespondencji pod adresem: [biuro.ksmdl@gmail.com](mailto:biuro.ksmdl@gmail.com).

Wszystkie inicjatywy będą miały swoje zwieńczenie na V Legnickim Marszu dla Życia i Rodziny. W Niedzielę Palmową, 24 marca, podczas Mszy Św. w Kościele MB Królowej Polski w Legnicy zakończy się krucjata modlitwna 40 Dni Dla Życia oraz odbędzie się podsumowanie zbiórki charytatywnej „Rodzina Rodzinie”. Jak co roku, także i tym razem wybrane osoby złożą publiczną deklarację wstąpienia na drogę Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

# MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY

DZIEKUJEMY RODZICOM

LEGNICA  
24 MARCA 2013



**Rodzina Rodzinie**

Fundacja Państwa Watykańskiego  
Pomoc Kościołowi w Potrzebie

40 DNI  
DLA  
ŻYCIA

tylko jedna godzina modlitwy za życie  
we własnym domu, zadzwoń:

76 724 43 75

[www.marszdlażycia.legnica.pl](http://www.marszdlażycia.legnica.pl)

## Konferencja „Poznaj prawdę o in vitro”

Legnica, 23.03.2013 r. Centrum Spotkań im. Jana Pawła II,  
Pl. Kard. Stefana Wyszyńskiego 1, Legnica

Patronat honorowy: J.E. Bp Stefan Cichy, Biskup Legnicki  
Pani Dorota Czudowska,  
Senator RP

### PLAN:

**10.00** – przywitanie gości i wprowadzenie w konferencję – senator Dorota Czudowska.

**10.10** – prof. dr hab. Stanisław Cebrat – Zakład Genomiki, Prodziekan Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Tytuł wykładu: Genetyczne konsekwencje zapłodnienia pozaustrojowego.

**11.00** – ks. dr hab. Andrzej Muszala – Międzywydziałowy Instytut Bioetyki Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie.

Tytuł wykładu: „Daj mi dzieci, inaczej umrę” (Rdz 30, 1). Niepłodność, in vitro a etyka.

**11.45-12.15** – przerwa

Podczas przerwy zorganizowane zostanie stoisko z książkami prelegentów. Będzie również

możliwość wypicia kawy i herbaty.

**12.15** – mgr Mirosława Szymaniak – FCCP of Poland., biolog, cytolog, Instruktor Creighton Model System, Poznań.

Tytuł wykładu: Creighton Model i NaProTECHNOLOGY w diagnozowaniu i leczeniu zaburzeń zdrowia prokreacyjnego.

**13.00** – Dyskusja – prowadzenie ks. dr hab. Bogusław Drożdż, prof. PWT Wrocław.

**13.45** – Podsumowanie Konferencji – pan Andrzej Tomaszewski – Stowarzyszenie Katolickie Civitas Christiana.

### Organizatorzy:

Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Legnickiej  
Prawo i Sprawiedliwość – Legnica  
Stowarzyszenie Katolickie Civitas Christiana

